

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 października 2016 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od pozwanej E. K., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...), zasądzenia kwoty 7733,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że pozwana zawarła z (...) spółka z o.o. spółką komandytową w J. umowę pozycjonowania strony internetowej. Przez pierwsze dwa miesiące (testowe) usługa była wykonywana bezpłatnie, a po ich upływie (z uwagi na brak wypowiedzenia umowy przez pozwaną) zostały wystawione faktury VAT, w których pozwana została obciążona opłatami, naliczonymi zgodnie z cennikiem zawartym w umowie. Pozwana odmówiła jednak (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wiarygodność w drodze umowy cesji) wynagrodzenia wskazanego w powyższych fakturach.

W dniu 28 listopada 2016 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1892 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że zawarła umowę wskazaną w pozwie. Zarzuciła jednak, że skutecznie ją wypowiedziała z ważnych powodów (między innymi utraty zaufania). Pozwana zarzuciła także, że częściowo spełniła świadczenie dochodzone pozwem.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 czerwca 2015 roku E. K., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) (zleceniodawca), zawarła z (...) spółka z o.o. spółką komandytową w J. (wykonawcą) umowę na pozycjonowanie strony internetowej (...)pl. (...) umowy była aktywacja usługi oraz pozycjonowanie przez wykonawcę serwisu internetowego zleceniodawcy znajdującego się pod domeną (...) (lub dowolną inną domeną prowadzącą do serwisu internetowego zleceniodawcy) w wyszukiwarce google.pl na wyrażenia kluczowe określone w załączniku nr 1 do umowy.

Pozycjonowanie stron zdefiniowano jako działania zmierzające do wypromowania danego serwisu internetowego na jak najwyższe pozycje w wynikach wyszukiwania wyszukiwarki internetowej google.pl dla wybranych wyrażen kluczowych (§1 ust. 1 umowy).

Dwumiesięczny okres testowy miał trwać od dnia 1 czerwca 2015 roku do dnia 31 lipca 2015 roku. W okresie testowym zleceniodawca był zwolniony z opłat za pozycjonowanie. Dodatkowo wykonawca udzielił zleceniodawcy ulgi aktywacyjnej. W przypadku kontynuowania umowy po okresie testowym w kolejnych okresach rozliczeniowych wykonawca miał pobierać od zleceniodawcy wynagrodzenie za pozycjonowanie serwisu internetowego stanowiące sumę opłat zależnych od dziennych pozycji poszczególnych wyrażen kluczowych w okresie rozliczeniowym oraz zgodną z cennikiem określonym w tabeli nr 2, znajdującej się w załączniku nr 1. Po zakończeniu każdego kolejnego okresu rozliczeniowego, w którym naliczona była opłata, wykonawca miał wystawić i udostępnić w panelu klienta dla zleceniodawcy fakturę VAT z siedmiodniowym terminem płatności (§6 umowy).

Aktywacja usługi miała być poprzedzona następującymi czynnościami: założeniem indywidualnego konta dla zleceniodawcy w systemie raportowania i analiz; przygotowaniem strategii linkowania i optymalizacji serwisu internetowego zleceniodawcy; założeniem profili dla serwisu internetowego zleceniodawcy na serwisach promujących i społecznościowych; dodaniem serwisu internetowego zleceniodawcy do katalogów promujących; dołączeniem serwisu internetowego zleceniodawcy do autorskich systemów weryfikacji dokonanych zmian optymalizacji strony oraz obecności wirusów; dodaniem wszystkich promowanych wyrażen kluczowych do systemu badania i weryfikacji osiągniętych pozycji; założeniem konta dla zleceniodawcy w systemie finansowo-księgowym; przydzieleniem

indywidualnego opiekuna do spraw pozycjonowania serwisu internetowego zleceniodawcy oraz wykonaniem analizy zawartości tekstowej serwisu internetowego zleceniodawcy z punktu widzenia pozycjonowania (§2 umowy).

Umowa miała wejść w życie w dniu otrzymania przez wykonawcę podpisanego przez zleceniodawcę egzemplarza umowy przekazanego w formie pisemnej, faksu lub skanu. Umowa została zawarta na okres dwunastu miesięcy, to jest od dnia 1 czerwca 2015 roku do dnia 31 maja 2016 roku. Podczas trwania okresu testowego umowa mogła zostać wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek opłat przez każdą ze stron (§7 ust. 1-3 umowy).

Po upływie okresu dwunastu miesięcy w przypadku, gdyby zleceniodawca nie przestrzegał postanowień umowy lub posiadał zaległości płatnicze ponad 30 dni wykonawca miał prawo do wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym, co miało powodować po stronie zleceniodawcy obowiązek uiszczenia na rzecz wykonawcy opłaty aktywacyjnej w pełnej wysokości w ciągu siedmiu dni od daty rozwiązania umowy, lub obowiązek zapłaty rekompensaty finansowej w wysokości opłaty aktywacyjnej w ciągu siedmiu dni od daty rozwiązania umowy (§7 ust. 4 umowy).

Oświadczenia o wypowiedzeniu umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Datą złożenia oświadczenia woli miała być data jego doręczenia drugiej stronie (§7 ust. 5-6 umowy).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 1.06.2015 roku z załącznikiem – k. 21-24)

Na podstawie zawartej umowy wykonawca obciążył zleceniodawcę fakturami VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 2 października 2015 roku na kwotę 1674,41 zł za usługę pozycjonowania serwisu internetowego (...) zgodnie z raportem pozycjonowania za okres od 1 do 30 września 2015 roku z terminem płatności do dnia 9 października 2015 roku (po wystawieniu faktury korygującej nr (...) z dnia 13 października 2015 roku należność z powyższej faktury VAT zmniejszyła się do kwoty 1620,49 zł);
- (...) z dnia 4 listopada 2015 roku na kwotę 1617,54 zł za usługę pozycjonowania serwisu internetowego (...) zgodnie z raportem pozycjonowania za okres od 1 do 31 października 2015 roku z terminem płatności do dnia 11 listopada 2015 roku;
- (...) z dnia 1 grudnia 2015 roku na kwotę 1512,51 zł za usługę pozycjonowania serwisu internetowego (...) zgodnie z raportem pozycjonowania za okres od 1 do 30 listopada 2015 roku z terminem płatności do dnia 8 grudnia 2015 roku;
- (...) z dnia 4 stycznia 2016 roku na kwotę 1670,19 zł za usługę pozycjonowania serwisu internetowego (...) zgodnie z raportem pozycjonowania za okres od 1 do 31 grudnia 2015 roku z terminem płatności do dnia 11 stycznia 2016 roku;
- (...) z dnia 1 lutego 2016 roku na kwotę 1582,57 zł za usługę pozycjonowania serwisu internetowego (...) zgodnie z raportem pozycjonowania za okres od 1 do 31 stycznia 2016 roku z terminem płatności do dnia 8 lutego 2016 roku;
- (...) z dnia 1 marca 2016 roku na kwotę 1350,91 zł za usługę pozycjonowania serwisu internetowego (...) zgodnie z raportem pozycjonowania za okres od 1 do 29 lutego 2016 roku z terminem płatności do dnia 8 marca 2016 roku.

Powyższe faktury VAT zostały przesłane zleceniodawcy drogą elektroniczną w dniach ich wystawienia wraz z informacją o dostępności szczegółowego raportu pozycjonowania w panelu klienta.

(dowód: bezsporne;

faktury VAT – k. 26-32;

raporty – k. 40-45;

korespondencja elektroniczna – k. 33-39)

W wiadomości elektronicznej z dnia 5 października 2015 roku przedstawiciel zleceniodawcy zakwestionował (zareklamował) jakość usług świadczonych przez wykonawcę.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna z dnia 5.10.2015 roku – k. 91)

W dniu 9 października 2015 roku przedstawiciel zleceniodawcy przesłał wykonawcy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zawartej w dniu 1 czerwca 2015 roku. S. wypowiedzenia został doręczony za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu 9 października 2015 roku, a jego oryginał w dniu 13 października 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 9.10.2015 roku – k. 86-87;

korespondencja elektroniczna – k. 88 i 90;

potwierdzenie nadania – k. 89)

W dniu 27 października 2015 roku przedstawiciel zleceniodawcy przesłał wykonawcy wniosek o rozłożenie na trzy miesięczne raty (w wysokości 540,49 zł, 540 zł oraz 540 zł) kwoty 1620,49 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 2 października 2015 roku (skorygowanej fakturą korygującą nr (...)).

W odpowiedzi wykonawca wyraził zgodę na rozłożenie należności na powyższe raty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 26.10.2015 roku – k. 149;

korespondencja elektroniczna – k. 94-95)

W dniach 30 października, 25 listopada oraz 30 grudnia 2015 roku zleceniodawca zapłacił wykonawcy kwoty w wysokości odpowiednio 540,49 zł, 540 zł oraz 540 zł (łącznie 1620,49 zł), wynikające z faktury VAT nr (...) z dnia 2 października 2015 roku (skorygowanej fakturą korygującą nr (...)).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenia przelewów – k. 46-48)

W okresie od października 2015 roku do marca 2016 roku zostały podpisane pomiędzy (...) spółka z o.o. spółką komandytową w J. (cedentem) oraz (...) spółką z o.o. w J. (cesjonariuszem) umowy cesji wierzytelności wynikających z następujących faktur VAT:

- (...) z dnia 2 października 2015 roku, skorygowanej fakturą nr (...), na kwotę 540 zł (podpisana w dniu 29 października 2015 roku);
- (...) z dnia 4 listopada 2015 roku na kwotę 1077,54 zł (podpisana w dniu 20 listopada 2015 roku);
- (...) z dnia 1 grudnia 2015 roku na kwotę 1512,51 zł (podpisana w dniu 17 grudnia 2015 roku);

- (...) z dnia 4 stycznia 2016 roku na kwotę 1670,19 zł (podpisana w dniu 21 stycznia 2016 roku);
- (...) z dnia 1 lutego 2016 roku na kwotę 1582,57 zł (podpisana w dniu 18 lutego 2016 roku);
- (...) z dnia 1 marca 2016 roku na kwotę 1350,91 zł (podpisana w dniu 18 marca 2016 roku).

Wszystkie powyższe umowy cesji wierzytelności zostały podpisane (zarówno po stronie cedenta, jak również cesjonariusza) przez A. R..

O zawarciu powyższych umów cesji wierzytelności cedent każdorazowo informował zleceniodawcę.

(dowód: cesje wierzytelności wraz z informacjami o cesji – k. 52-63)

W korespondencji z dnia 7 kwietnia 2016 roku (...) spółka z o.o. spółka komandytowa w J. (wykonawca) wezwała zleceniodawcę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty – k. 49;

korespondencja elektroniczna – k. 51)

W dniu 16 września 2016 roku nastąpiła zmiana firmy (...) spółki z o.o. na (...) spółkę z o.o.

(dowód: bezsporne;

odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS – (...)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zawarcie przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem ((...) spółka z o.o. spółką komandytową w J.) umowy, której przedmiotem było pozycjonowanie strony internetowej. Poza sporem było także to, że pozwana korzystała z usług pierwotnego wierzyciela przez pierwsze dwa miesiące (bezpłatny okres testowy). Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy pozwana skutecznie wypowiedziała umowę łączącą ją z pierwotnym wierzycielem.

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa była umową o świadczenie usług, do której należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Trzeba przy tym zauważyć, że odesłanie z art. 750 k.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznej jako usługi, a nie jest ona ponadto unormowana w innych przepisach. Skoro zatem wierzyciel pierwotny w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa zobowiązał się do wykonywania określonych czynności faktycznych (polegających na pozycjonowaniu stron), natomiast pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za wykonane czynności, to umowa zawarta przez strony była umową o świadczenie usług.

Należy w tym miejscu przede wszystkim przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu

udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak pozwana przyznała, że zawarła ze stroną powodową umowę o świadczenie usług pozycjonowania strony internetowej oraz że była zobowiązana do zapłaty należności za czynności wykonane we wrześniu 2015 roku (objęte fakturą VAT nr (...) z dnia 2 października 2015 roku, skorygowaną fakturą korygującą nr (...)), to należało uznać te okoliczności za bezsporne. W takiej sytuacji (i w powyższym zakresie) pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania, albo że nigdy nie istniało, bądź że wygasło (na przykład wskutek spełnienia świadczenia) lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona.

Trzeba zatem przede wszystkim podkreślić, że już z dokumentów dołączonych do pozwu wynikało, że w zakresie należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 2 października 2015 roku (skorygowanej fakturą korygującą nr (...)) zobowiązanie pozwanej wygasło na skutek spełnienia świadczenia. Strona powodowa już w pozwie przedłożyła bowiem trzy potwierdzenia przelewów na łączną kwotę 1620,49 zł (540,49 zł, 540 zł oraz 540 zł), w których treści jednoznacznie wskazano, że dotyczyły spornej faktury.

Niezależnie od powyższego pozwana dołączyła korespondencję elektroniczną pomiędzy stronami, z której treści wynikało, że pozwana poprosiła o rozłożenie na trzy miesięczne raty należności z powyższej faktury VAT, a strona powodowa wyraziła na to zgodę.

Tym samym roszczenie strony powodowej w zakresie kwoty 540 zł (wraz z ustawowymi odsetkami) nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Jednocześnie w ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwana była zobowiązana do zapłaty dalszej kwoty dochodzonej pozwem. W tym zakresie na uwzględnienie zasługiwał przede wszystkim zarzut pozwanej dotyczący skutecznego wypowiedzenia łączącej strony umowy.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa z dnia 1 czerwca 2015 roku została zawarta na czas określony (dwunastu miesięcy), to jest od dnia 1 czerwca 2015 roku do dnia 31 maja 2016 roku. Strony ustaliły także, że w czasie trwania bezpłatnego okresu testowego (czyli do dnia 31 lipca 2015 roku) umowa mogła zostać wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym (bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek opłat) przez każdą ze stron. Po upływie okresu, na jaki została zawarta (czyli dwunastu miesięcy), umowa mogła zostać wypowiedziana jedynie przez pierwotnego wierzyciela (wykonawcę) w przypadku, gdyby pozwana (zleceniodawca) nie przestrzegала postanowień umowy lub posiadała zaległości płatnicze przekraczające trzydzieści dni. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności. Datą złożenia oświadczenia woli miała być data jego doręczenia drugiej stronie.

Nie ulega przy tym wątpliwości (okoliczność bezsporna), że w dniu 9 października 2015 roku strona powodowa otrzymała za pośrednictwem poczty elektronicznej skan podpisanego przez przedstawiciela (pełnomocnika) pozwanej pisma zawierającego wypowiedzenie łączącej strony umowy. Należy w tym miejscu podkreślić, że w ocenie Sądu taki sposób wypowiedzenia umowy z dnia 1 czerwca 2015 roku był skuteczny oraz zgodny z jej postanowieniami (forma pisemna została zachowana).

Zgodnie z art. 746 §1 dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Także przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, jednak gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę (art. 746 §2 k.c.).

Zgodnie z art. 746 §3 k.c. nie można przy tym zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów.

Uwzględniając zatem, że umowa zlecenia (czy podobna do zlecenia umowa o świadczenie usług) opiera się na wzajemnym zaufaniu stron, art. 746 k.c. pozwala wypowiedzieć umowę zlecenia każdej ze stron w każdym czasie, nawet bez ważnych powodów. Uregulowanie to dotyczy także umów zlecenia zawartych na czas oznaczony, ponieważ ochrona wzajemnego zaufania stron umowy zlecenia jest w pełni aktualna także w odniesieniu do umów zlecenia zawartych na czas określony (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2004 roku, IV CK 640/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 157). Trzeba przy tym pamiętać, że uprawnienie do wypowiedzenia zlecenia ma charakter uprawnienia prawokształtującego, a złożone w jego wykonaniu oświadczenie o wypowiedzeniu wywiera skutek *ex nunc*, to jest od chwili złożenia (art. 61 §1 k.c.).

Wynikająca z art. 746 k.c. norma pozwalająca wypowiedzieć zlecenie każdej ze stron w każdym czasie (nawet bez ważnych powodów) ma charakter względnie obowiązujący. W umowie zlecenia można więc wyłączyć tę możliwość w odniesieniu do jednej lub obu stron. Wobec brzmienia art. 746 §3 k.c. (zgodnie z którym nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów) nieważna byłaby (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 746 §3 k.c.) tylko klauzula wyłączająca w odniesieniu do którejkolwiek ze stron możliwość wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2001 roku, III CKN 304/00, LEX nr 52384).

Nie ulega zatem wątpliwości, że fakt zawarcia umowy z dnia 1 czerwca 2015 roku na czas oznaczony (dwunastu miesięcy) nie mógł uzasadniać odmówienia pozwanej (jako zlecającej świadczenie usług pozycjonowania strony internetowej) uprawnienia do wypowiedzenia tej umowy w każdym czasie z jakichkolwiek powodów, a więc także takich, które nie mogą być uznane za ważne.

Zawarcie umowy z dnia 1 czerwca 2015 roku na czas oznaczony mogłoby uzasadniać odmówienie pozwanej (jako zlecającej usługi pozycjonowania strony internetowej) realizacji uprawnienia do wypowiedzenia (wynikającego z art. 746 §1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.) tylko w sytuacji, gdyby ze względu na okoliczności zawarcia umowy można by w oznaczeniu czasu jej obowiązywania dostrzegać także wolę stron wyłączenia uprawnienia do jej wypowiedzenia. Jednak w ocenie Sądu żadna ze stron (w szczególności strona powodowa) nie wykazała okoliczności, które zgodnie z art. 65 k.c. dawałyby podstawę do przypisania stronom takiej woli.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu pozwana wykazała także, że po jej stronie istniały ważne powody do wypowiedzenia łączącej strony umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno przekonanie pozwanej o niewykonywaniu umowy przez stronę powodową (brak widocznych skutków działań podejmowanych przez stronę powodową), jak również brak pisemnej (elektronicznej) odpowiedzi na złożoną reklamację, były ważnymi powodami do rozwiązania umowy dotyczącej pozycjonowania strony internetowej, której celem było promowanie

działalności prowadzonej przez pozwaną (strona powodowa nie kwestionowała przy tym wskazanych wyżej przyczyn wypowiedzenia łączącej strony umowy).

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę należało uznać, że skuteczność oświadczenia pozwanej o wypowiedzeniu zawartej przez strony umowy uzasadniała oddalenie powództwa o zapłatę wynagrodzenia za usługi pozycjonowania świadczone po wypowiedzeniu. W konsekwencji tego wypowiedzenia stronie powodowej mogłyby ewentualnie przysługiwać roszczenia objęte art. 746 §1 zdanie drugie k.c., jednak nie ulega wątpliwości, że co do zasady nie były one objęte żądaniem pozwu, a co za tym idzie, ich ocena wykraczałaby poza przedmiotowe granice niniejszego powództwa (art. 321 §1 k.p.c.). Niezależnie od tego strona powodowa nie udowodniła (właściwie nawet nie próbowała) wysokości ewentualnych kosztów wynikających z art. 746 k.c.

Jeśli chodzi natomiast o należność sprzed dokonania przez pozwaną skutecznego wypowiedzenia umowy (wynikająca z faktury VAT nr (...), a obejmująca wynagrodzenie za pozycjonowanie strony internetowej w październiku 2015 roku), to strona powodowa mogłaby ewentualnie domagać się zapłaty wynagrodzenia za okres sprzed dokonania przez pozwaną wypowiedzenia umowy, czyli co najwyżej za czas od dnia 1 października do dnia 9 października 2015 roku (według twierdzeń strony powodowej do dnia 13 października 2015 roku), czyli maksymalnie dziewięć (lub trzydzieści) dni.

W ocenie Sądu jednak, biorąc pod uwagę treść łączącej strony umowy oraz treść przedłożonych przez stronę powodową raportów pozycjonowania (w których nie wskazano sposobu naliczenia należnego wynagrodzenia w odniesieniu do poszczególnych dni każdego miesiąca), nie było możliwości wyliczenia ewentualnego wynagrodzenia strony powodowej za okres krótszy niż jeden miesiąc (strona powodowa także takiego wyliczenia Sądowi nie przedstawiła).

Niezależnie od wszystkich powyższych okoliczności trzeba w tym miejscu wreszcie wskazać, że w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała także czynnej legitymacji procesowej, co było kolejną podstawą do oddalenia powództwa, w szczególności w zakresie jedynej dochodzonej należności sprzed dokonania przez pozwaną skutecznego (a w każdym razie przyznanego przez stronę powodową) wypowiedzenia umowy (wynikającej z faktury VAT nr (...), a obejmującej wynagrodzenie za pozycjonowanie strony internetowej w dniach od 1 października do 9 (13) października 2015 roku.

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowego stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska

strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała swojej legitymacji (czynnej) do występowania w niniejszym procesie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

W pozwie strona powodowa swoją legitymację procesową wywodziła z zawartych z pierwotnym wierzycielem umów cesji wierzytelności. Strona powodowa powinna zatem udowodnić, że skutecznie nabyła wierzytelności dochodzone pozwem. Takiej okoliczności strona powodowa jednak nie wykazała.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wszystkie umowy cesji wierzytelności zostały podpisane (zarówno po stronie cedenta, jak również cesjonariusza) przez A. R.. Jednocześnie strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby podpisująca wskazane umowy cesji A. R. była umocowana do działania przez cedenta ((...) spółka z o.o. spółkę komandytową w J.) oraz cesjonariusza (...) spółkę z o.o. w J. (obecnie (...) spółkę z o.o. we W.). W szczególności strona powodowa nie przedłożyła stosownych pełnomocnictw do działania w imieniu każdej ze stron umów cesji wierzytelności (udzielonych przez osobę lub osoby umocowane do działania), ewentualnie nie wskazała (a tym bardziej nie udowodniła), aby podpisująca umowy A. R. była przedstawicielem każdej ze stron na jakiegokolwiek innej podstawie.

Na marginesie jedynie można w tym miejscu wskazać, że o braku czynnej legitymacji procesowej (po stronie powodowej) świadczył również fakt, że mimo podpisania umów cesji wierzytelności skierowane do pozwanej wezwanie do zapłaty zaległego wynagrodzenia zostało wystosowane przez cedenta, a nie przez cesjonariusza.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść właściwie nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. W. i R. H. oraz wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w świetle wskazanych wyżej okoliczności nie były to dowody istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę skoro pozwana częściowo spełniła świadczenie (w zakresie dochodzonej kwoty 540 zł) oraz skutecznie wypowiedziała łączącą strony umowę, a strona powodowa nie wykazała swojej legitymacji procesowej (czynnej), to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c., art. 735 §1 k.c. i art. 746 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 481 k.c. oraz umowy łączącej strony orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.